Opłata uiszczona ryczałtem.

Rok II. Nr. 7. Sierpień 1937 r. Cena 20 gr.

GŁOS HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

ORGAN ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA i PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO w SOSNOWCU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: SOSNOWIEC, UL. MOŚCICKIEGO 15, TELEFON Nr. 6.17.40.

TREŚĆ NUMERU:

Opłata uiszczona ryczałtem.

Rok II. Nr. 7. Sierpień 1937 r. Cena 20 gr.

GŁOS HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

ORGAN ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA i PRZEMYSŁU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO w SOSNOWCU.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: SOSNOWIEC, UL. MOŚCICKIEGO 15, TELEFON Nr. 6.17.40.

W bieżącym roku obchodził 30-lecie istnienia Swojej firmy członek naszej organizacji

p. MARCIN SURMA

który wieloletnią pracą w okresie najtrudniejszym dla Kupca Chrześcijańskiego, wytrwał na Swej placówce i wykazał żywą działalność jako Kupiec Chrześcijański, podtrzymując stale ducha mniej silnych.

Jako Kupcowi członkowi wykazującemu tak dużą żywotność, a tym samym zasłużonemu dla idei Kupiectwa Chrześcijańskiego, składamy najserdeczniejsze życzenia, wszelkich pomyślności, tak w życiu prywatnym jak społecznym.

ZARZĄD

Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego

Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Przez chrześcijańskie organizacje kupieckie do SILNEGO HANDLU i PAŃSTWA POLSKIEGO.

O konieczności czytania pism zawodowych.

W dzisiejszym, skomplikowanym życiu każdego członka, gazeta odgrywa niezwykle ważną rolę. Jest ona zwierciadłem wszelkich przejawów zachodzących w życiu współczesnych społeczeństw. Jest faktem, że dzisiejsza prasa wywiera potężny nieraz wpływ na kształtowanie się i urabianie opinii poszczególnych jednostek, a nieraz i wobec całych zbiorowości ludzkich.

Nic więc dziwnego, że dziennik w życiu dzisiejszego kulturalnego człowieka stał się artykułem pierwszej potrzeby. Ale wiemy, że przeważna część dzienników przynosi nam co dzień różne informacje—czy to świata politycznego, gospodarczego czy umysłowego. Często informacje te są niedokładne, albo niedające nam całokształtu na pewne zagadnienia. W takich wypadkach musimy się odnieść do pism, które specjalnie zajmują się pewnymi problemami, oświetlając je ze swego stanowiska i dając nam już pewien światopogląd!

Takie znaczenia powinna posiadać prasa zawodowa, poświęcając swe szpalty tylko na pewne zagadnienia gospodarcze, wybijające się obecnie na plan pierwszy. To też ostatnio odłam tej prasy zdobywa sobie coraz to większą popularność, szczególnie w życiu kupca.

Dla kupca własne zawodowe pismo powinno być artykułem pierwszej potrzeby. I ten pewnik nie powinien ulegać najmniejszej wątpliwości. Jednakże jest jeszcze duża część kupców, którzy wobec pewnych zagadnień przechodzą do porządku dziennego. Ta obojętność sprawia, że zapominają oni o istotnych potrzebach swego zawodu. I możnaby bez przesady powiedzieć, że nie dorósł do swego zadania kupieckiego ten, kto nie śledzi w swej prasie fachowej nowych metod w handlu. A jednakże są tacy kupcy, którzy po prostu z niewytłumaczonych przyczyn i pobudek zaniedbują swój organ fachowy, ze szkodą oczywiście dla swego interesu.

Pewnie, że w tym wypadku można się spotkać z zarzutem, że jakiś tam kupiec handlował tyle a tyle lat, nie abonował żadnego pisma zawodowego i dobrze mu się powodziło. Są to poglądy już nieaktualne, nie wytrzymujące krytyki, które trzeba rzucić do lamusa przestarzałych pojęć.

Ostatni dziesiątek lat współczesnego życia gospodarczego jest tak wartkim, tak skomplikowanym i tak zawrotnym pędzi rzutem, że kto nie nadąża, ten nieuchronnie cofa się.

Przypominają się w tej chwili słowa Asnyka:

„Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe:
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę".

Kupiec, jeśli chce się utrzymać na ruchliwej fali życia, musi wiedzieć o wszystkich przejawach życia gospodarczego.

Wskutek tego braku zainteresowania prasą zawodową, pisma te upadają, jeśli nie są finansowane i nie mogą należycie rozwinąć swej służby informacyjnej, lub też z nadmiernym wprost wysiłkiem walczą z przeszkodami.

A jak jest gdzie indziej? Nie mówiąc już o kulturalnym zachodzie, weźmy za przykład chociażby Poznańskie, dzielnicę gdzie jest handel polski najlepiej zorganizowany. Tam prawie każda branża posiada swój organ fachowy, każdy cech rzemieślniczy. U nas jest inaczej. Należy do wyjątków ten, który kupuje czy czyta swoje pismo zawodowe.

Czas wielki byłby zrewidować swoje pojęcia do aktualnych i palących problemów czytelnictwa pism fachowych!

Przecież zakładając w roku zeszłym „Głos Handlowo-Przemysłowy", nie przyświecały nikomu żadne pobudki materialne. Kierowaliśmy się tylko przesłankami ideowymi. Chcemy uświadomić kupca o jego roli, którą odgrywa w społeczeństwie, chcemy podnieść i rozszerzyć jego wiadomości fachowe. Uważamy, że służbę swą spełnimy, doznając z drugiej strony należytego uznania, przez zjednywanie nam coraz to szerszych rzesz czytelników.

Wierzymy mocno, że to nastąpi, a wtedy prawdziwą satysfakcją będzie dla nasfakt, że przyczyniamy się do rozwoju handlu polskiego, chrześcijańskiego i do jego unarodowienia.

Popieraj przemysł chrześcijański zrzeszony w naszym związku.

Ku koncentracji Chrześcijańskiego Kupiectwa.

Obserwując rozwój stosunków, zachodzących w naszym społeczeństwie, stwierdzamy fakt istnienia dwóch koncentracji. Z jednej strony wielkiego przemysłu, który w 79% jest własnością zagranicy a z drugiej strony organizacji społeczno-pracowniczych.

Zdążanie ku koncentracji obu tych czynników, podyktowane jest interesem osobistym, mniej lub więcej słusznym. Zyskiem i zarobkiem. Koncentracja zagranicznego przemysłu broni zysku, natomiast koncentracja sił społecznych i pracowniczych, tylko zarobku, czyli innymi słowy własnej egzystencji. I tak koncentracja społeczno-pracowniczych sił jak i dalszy rozwój, wynikających z tego rezultatów, są słuszne, gdyż wypływają prócz samego interesu, z głębszych pobudek, to jest samoobrony a nie z samych egoistycznych materialnych pobudek, jakie zachodzą przy koncentracji zagranicznego przemysłu.

Prądy te rosną. Są gloryfikowane i stawiane na pierwszym miejscu. A przecież prócz tych dwóch sił istnieje jeszcze jedna a nią jest handel.

Dlaczego handel chrześcijański, mimo pewnych dążeń w kierunku zorganizowania i postawienia go na odpowiednim poziomie, nie jest rozumiany, tak przez społeczeństwo polskie, samo kupiectwo chrześcijańskie, jak również czynniki gospodarcze. Czy handel chrześcijański, to coś mniej ważnego?

Nie!

Handel i kupiectwo chrześcijańskie w Polsce to wielka rzecz, a praca w handlu kupca chrześcijańskiego, stanowi jedną z najważniejszych podstaw życia gospodarczego i państwowego.

Handel jest warunkiem rozwoju kultury, cywilizacji i życia zbiorowego. Bez silnie rozwiniętego handlu i przemysł nie doszedłby do tego znaczenia jakim jest dziś. Handel jest główną podporą państwa. Daje mu korzyści materialne i moralne. Handel wpaja i utrwala poczucie patriotyzmu i przynależności do wspólnej rodziny zwącej się narodem.

W krajach, w których handel doszedł do dużego znaczenia, poczucie patriotyzmu osiągnęło najwyższe granice, gdyż handel jest z zasady czynnikiem twórczym.

Polska potrzebuje szerokiej rzeszy rozwiniętego kupiectwa jak również dobrych obywateli — patriotów, z zasadniczej przyczyny: handel jest w rękach obcych, żydowskich, który wychowuje obywateli i patriotów żydowskich.

Wszyscy wiemy, jak to było z handlem w dawnej Polsce. Dziś tych błędów musimy uniknąć. Polska chcąc stworzyć silnie rozwinięty handel, musi dążyć do całkowitego odżydzenia i oddania go w ręce polskie. A wówczas handel spełni rolę wychowawczą w narodzie, stworzy warstwę kupców obywateli i jednocześnie rozumnych patriotów, którzy z jednej strony mając szczere chęci do ponoszenia pewnych ofiar na rzecz państwa, z drugiej strony którzyby utorowali dobro Polski, jej moc i potęgę, opartą na rozumnym patriotyźmie.

Trzeba tylko mieć dużo zrozumienia dla sprawy chrześcijańskiego kupiectwa, a cel wspólny osiągniemy.

Nim jednak do zrozumienia roli, jaką spełnia chrześcijańskie kupiectwo w życiu gospodarczym Polski dojdzie, **musi samo chrześcijańskie kupiectwo zorganizować się czyli, skoncentrować twórcze siły do osiągnięcia silnej organizacji zawodowej.**

I tak, jak powiedzieliśmy na początku, że koncentracja sił społecznych, pracowniczych, wynikających z pobudek samoobronnych, jest słuszna, tak koncentracja sił kupiectwa chrześcijańskiego, wynikająca z konieczności obrony gospodarstwa Polski przed zalewem obcym, poparta interesem ogólno państwowym i narodowym, jest w równym stopniu słuszna i osiągnąć musi wyznaczony cel.

A więc kupcy i drobni wytwórcy organizujcie się w zawodowych organizacjach chrześcijańskiego kupiectwa.

Z SZYSZKA.

Popieraj przemysł chrześcijański zrzeszony w naszym związku.

NOWE PRĄDY W HANDLU.

Ileż to już razy przepowiadano koniec kryzysu? Mówiono, że kryzys jest tylko zjawiskiem koniunkturalnym, wynikającym już z pewnych praw ekonomicznych, które rządzą naszym życiem gospodarczym. A tu tymczasem nie widzi się jego końca, chociaż przyznać to trzeba obiektywnie w ostatnim roku nastąpiła pewna poprawa w życiu gospodarczym Polski. Zwiększenie obrotów, wzrost kapitałów na rynku pieniężnym, co raz to lepsza rentowność małych i większych przedsiębiorstw — oto widoczne symptomy poprawy gospodarczej.

Jednakże w chwili obecnej nasuwa się mimo woli pytanie, czy ten zwrot ku poprawie, będzie się wzmagał, czy też opadnie, a wtedy znajdziemy się w sytuacji beznadziejnej.

Drobne kupiectwo chrześcijańskie najwięcej odczuwające kryzys, znajduje się już od kilku lat w nader trudnych warunkach. Brak większych zasobów płynnej gotówki, duże ciężary na rzecz Państwa i samorządu wyczerpały jego siły żywotne do walki z kryzysem, a nieraz z żydowską konkurencją.

W życiu kupieckim bywały już różne przesilenia, o większym czy też o mniejszym natężeniu. Ale tak ciężkich czasów — jak obecne, nasze pokolenie nie pamięta. Ten głos powszechny jest słuszny. Okresy przesilenia gospodarczego w latach ubiegłych, były przedewszystkiem krótsze, kupiectwo wtedy miało jeszcze kapitały obrotowe, korzystało z kredytów bankowych i towarowych, a więc przetrwanie kryzysu w latach ubiegłych było dla kupiectwa nie tak trudne do zniesienia. Obecny zaś kryzys gospodarczy zastał nas zupełnie nieprzygotowanych. Nie zdążyliśmy nagromadzić większych zasobów gotówki, którąby nam starczyła na przeżycie tak ciężkiego przesilenia gospodarczego. Nic więc przeto dziwnego, że powszechnie wszyscy kupcy twierdzą, że czasy są wyjątkowo ciężkie.

Ale nie tylko w braku kapitału i w przesileniu gospodarczym należy szukać przyczyny ciężkich czasów.

W ostatnich dziesiątkach lat świat poszedł niezwykle szybko naprzód. I to we wszystkich dziedzinach. Ogromny postęp techniki, niesłychany wyścig pracy i myśli znamionują obecne czasy.

Kto pilnie za tymi sprawami nie śledzi, kto nie daje się unieść tej fali postępu, kto tego nie rozumie, kto nie wyczuwa tych wszystkich prądów postępowych, które nurtują w dzisiejszym życiu gospodarczym świata, ten nie posuwa się o krok naprzód, a zatem cofa się bezwzględnie wstecz. Tutaj leży właśnie sedno sprawy. Dla tych wszystkich, którzy nie idą z postępem, a ciągle pracują, tak jak pracował ojciec i dziadek, czasy obecne są o wiele cięższe, aniżeli dla tych, którzy idą z postępem.

Życie kupieckie musi się przeorganizować. Kupcy muszą zrozumieć we własnym interesie, że **nie wolno im' tkwić w starych metodach pracy**, że cały świat naokoło nich przeobraził się i z dnia na dzień przyjmuje inne oblicze. Kupiec polski musi zrozumieć obecne czasy, nowe tajniki życia gospodarczego i handlowego, bo wtedy tylko można spodziewać się rezultatów z ciężkiej pracy.

U kupca nie powinien nigdy przejawiać się pesymizm. Często się słyszy, jak niejeden z kupców narzeka: „Próbowałem już wszelkich środków, starałem się zawsze mieć dobry towar, sprzedawałem taniej, niejednokrotnie nawet bez zysku, dawałem dużo na kredyt, a nawet posunąłem się do tego, że dawałem wartościowe gwiazdki swoim klientom, jednak to wszystko nie pomogło i sytuacja jest już beznadziejna, aby się można utrzymać na powierzchni".

Otóż to obniżanie cen przez kupca detalistę wcale nie wpłynie na zwiększenie się obrotów, a także jego dochodu, a ma ten jeszcze zły skutek, bo wywołuje tylko dalszą zniżkę ze strony innych kupców. W ten sposób wytwarza się niezdrowa konkurencja, która niejednego kupca doprowadza do ruiny, a nawet do zupełnego bankructwa.

Również hasło sprzedawania „tanio, taniej, najtaniej" wytwarza zupełną dezorientację u konsumenta tym bardziej, kiedy kupiec daje różne wartościowe gwiazdki, a nawet taki kupiec nie pomyśli, że sam daje powód, aby konsument był do niego niedowierzająco usposobiony, a z wszelką pewnością pcha konsumenta do takiego kupca, który utrzymuje ceny i potrafi postawioną przez siebie cenę obronić.

Trzeba pamiętać, że na takiej niezdrowej **konkurencyjnej licytacji**, traci tylko kupiec, a konsument nawet tego nie spostrzeże.

Kupiec powinien zrozumieć, że nie poto prowadzi się interes, aby tracić, lub wegetować, lecz w tym celu, aby czego się dorobić. Dorobić się kupiec musi, chociażby przedewszystkiem dlatego, że na starość nikt mu nie da emerytury, a w okresach zastoju nikt mu nie pomoże.

Smutnym jest, że zagranica określa nasze kupiectwo jako „Handelsproletariat". I słusznie!

Są kupcy, którzy nie umieją zarobić, ale za to umieją tylko między sobą wyśmienicie konkurować, najczęściej ze stratą w ogóle dla swojego interesu.

Nie patrzmy więc na konkurentów, utrzymujmy ceny i dorabiajmy się, a wtedy każdy dzień będzie przynosił nam dobytek.

Im ciężej nam jest dziś — jutro, tym bliżej końca. Trzeba się starać wydobyć z siebie jaknajwięcej energii, siły i myśli, aby nadążyć w wyścigu pracy i postępu.

Ulepszajmy nasze przedsiębiorstwo, racjonalizujmy pracę, oszczędzajmy mądrze, a dotrwamy do czasów odrodzenia!

Wtedy dopiero nastąpią lepsze czasy dla kupiectwa.

ST. OZGA
Vice-prezes Zw. Dr. Kup. i Przem. Chrześć.
Zagł. Dąbr.

Reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Ustawa z dnia 9 kwietnia b. r. wprowadziła, jak wiadomo, daleko idące zmiany w zakresie sprzedaży wyrobów tytoniowych, zmiany te dotyczą przede wszystkim sprzedaży detalicznej.

Gdy według dotychczasowych przepisów (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10 1933 Dz. U. 84/33 poz. 617) detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych była dozwolona bez potrzeby uzyskiwania jakiegokolwiek zezwolenia ze strony władz skarbowych, względnie zawierania umów z Dyrekcją Monopolu Tytoniowego — to nowela postanawia, że tak detaliczna jak i hurtowa sprzedaż może być prowadzona tylko przez te osoby, z którymi Monopol Tytoniowy zawrze odpowiednią umowę. Nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych mają być wprowadzone w życie stopniowo jednak tak, aby już w dn. 1 kwietnia 1938 roku na terenie całego państwa sprzedaż wyrobów tytoniowych zorganizowana była według postanowień noweli.

W sprawie reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego jest w stałym kontakcie z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego, od którego zależeć będzie zawieranie umów na detaliczną sprzedaż tych wyrobów. W chwili obecnej Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, nie przystąpiła jeszcze konkretnie do wykonania ostatniej noweli, gdyż oczekuje na opracowywane właśnie przez Ministerstwo Skarbu rozporządzenie wykonawcze. Niemniej jednak jest rzeczą konieczną, aby Naczelna Rada posiadała już obecnie dokładne dane, tyczące tych osób, które reflektują na zawarcie umów w sprawie prowadzenia sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych. Posiadając te dane, będzie mogła w odpowiedniej chwili przedstawić je Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego z zaznaczeniem, że przedstawione przez nią spisy zawierają nazwiska kupców-chrześcijan, zrzeszonych w organizacjach kupieckich i ubiegających się o zawarcie umów.

W związku z powyższym kupcy, którzyby pragnęli zawrzeć z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego umowy w sprawie prowadzenia detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, powinni zgłosić się niezwłocznie w biurze Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu ul. Prez. Mościckiego 15.

Natomiast członkowie Oddziałów: Będzin, Grodziec, Dąbrowa Górnicza, powinni zgłaszać się do biur odnośnych Oddziałów, w powyższej sprawie.

Z uwagi na to, że Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może w każdej chwili przystąpić do pracy reorganizacyjnej, prosimy o traktowanie sprawy poruszanej w niniejszym artykule — jako bardzo pilnej.—

ZARZĄD.

POSTĘPOWANIE EGZEKUCYJNE WŁADZ SKARBOWYCH.

Wysuwany ciągle postulat przez nasz Związek Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego Zagł. Dąbr. nareszcie doczekał się realizacji.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15. 5. 1937 r. ogłoszone w n-rze 43 (poz. 340) Dziennika Ustaw R. P. wprowadziło szereg zmian do obowiązujących przepisów postępowania egzekucyjnego, wydanych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. (Dz. U. R. P. z 1932 r. nr. 62, poz. 580) i zmienionych rozporządzeniami: z dnia 2. 1. 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 4. poz. 24) oraz z dnia 28. 1. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 10. poz. 78).

Do najważniejszych zmian należy obniżenie kosztów upomnienia oraz opłat w egzekucyjnym postępowaniu administracyjnym, jeżeli chodzi o mniejsze należności (do 200 zł). Natomiast przy wyższych należnościach (poczynając od 600,— zł) wspomniane koszty uległy podwyżce:

przy należności do 5,— zł — koszty upomnienia —0.25 zł; przy należności od 5 do 20 zł — 0,50 zł, od 20 do 50 zł — 0,75 zł, od 50 do 300 zł — 1,— zł, od 300 do 600 zł — 1,50 zł, od 600 do 1000 zł — 3,— zł, od 1000 do 1500 zł — 4,50 zł, od 1500 do 2000 zł — 6, — zł, od 2000 do 2500 zł — 7,50 zł, od 2500 do 3000 zł — 9,— zł, od 3000 do 4000 zł—12,— zł, od 4000 do 5000 zł — 15, — zł. od sumy powyższej 5000 zł., opłata wynosi zawsze 20,— zł.

W zakresie wysyłania upomnień zaszła zasadnicza zmiana. Mianowicie przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do Urzędu Skarbowego wierzyciel — inna władza lub instytucja żądająca ściągnięcia należności — powinien wysłać zobowiązanemu (płatnikowi) pisemne upomnienie z zagrożeniem wdrożenia kroków egzekucyjnych przez właściwą władzę egzekucyjną o ile zobowiązany w terminie 14 dni od doręczenia upomnienia nie wypłaci wierzycielowi poszukiwane należności. Jedno upomnienie może obejmować kilka różnych należności wierzyciela, poszukiwanych u tego samego zobowiązanego. Jeżeli należność wynosi mniej niż 1 złoty, wierzyciel powinien przed wysłaniem upomnienia wysłać do zobowiązanego bezpłatne wezwanie do uiszczenia należności.

Omawiane rozporządzenie wprowadziło nadto nowy przepis uzupełniający dotychczasowe postanowienia w zakresie niewdrażania i umarzania egzekucji. Egzekucja wdrożona ulega mianowicie umorzeniu, jeżeli została zawieszona na wniosek wierzyciela na czas nieograniczony a wierzyciel nie zażądał jej podjęcia przed upływem roku od daty wniosku lub też nie określił w tym terminie daty, do której egzekucja ma być zawieszona.

W przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych ulegają zajęciu -- w myśl nowego rozporządzenia — przede wszystkim gotówka, następnie przedmioty zbytkowne, jak kosztowności i klejnoty, papiery wartościowe, potem zapasy wytworów, towarów i surowców, a gdy i te nie wystarczą na zaspokojenie poszukiwanych należności, także inne ruchomości.

W zakresie uiszczania przez nabywcę ceny licytacyjnej nastąpiło ujednolicenie przepisów administracyjnego postępowania egzekucyjnego z odnośnymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Nabywca który nie złożył natychmiast całej ceny licytacyjnej, obowiązany jest zapłacić jedną piątą tej ceny. Jeżeli sumy tej natychmiast nie zapłaci — zostanie ona ściągnięta w drodze postępowania egzekucyjnego. Jeżeli cena licytacyjna przewyższa sumę 5,000 zł, nabywca powinien złożyć natychmiast jedną piątą część tej ceny, nie mniej jednak, niż 500 zł, resztę zaś do godziny dwunastej dnia następnego. Nabywca, który w tym terminie nie zapłaci reszty ceny, traci złożoną jedną piątą część, licytacja zaś będzie w tym przypadku uznana za niebyłą.

Ponadto szereg innych zmian przepisów postępowania egzekucyjnego dotyczy wyłącznie rolników, względnie są to zmiany, mające znaczenie wewnętrznoadministracyjne bądź też o charakterze redakcyjnym.

Omówione rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15. 5. 1937 r. wchodzi w życie z dniem 1. 7. 1937 r.

Reforma podatku dochodowego.

zapowiedź zniesienia podatku specjalnego.

Ministerstwo Skarbu zgodnie z zapowiedziami wicepremiera Kwiatkowskiego — rozpoczęło pracę nad gruntowną reformą wymiaru i poboru podatku dochodowego.

Wszystkie stawki podatku będą przejrzane i w miarę potrzeby zmienione.

Ewentualna zniżka tych stawek będzie tak przeprowadzona, aby nie wpłynęła w sumie globalnej na naruszenie równowagi budżetowej.

Reforma ta, dokonana będzie w drodze znowelizowania ustawy o podatku dochodowym.

Projekt noweli uwzględniać ma potrzeby finansowe miast, które otrzymają ewentualnie udział w tym podatku. Wątpliwe jest jednak, aby udział ten mogły miasta otrzymać w wysokości, proponowanej we wniosku posła Michałowskiego, odrzuconym ostatnio przez Sejm. Wniosek ten dotyczył, jak wiadomo, naprawy finansów komunalnych.

Podatek dochodowy ma być pobierany od wszystkich obywateli, a więc i od urzędników państwowych, którzy przed paroma laty po dokonanej reformie uposażeń zostali zwolnieni od tego podatku.

Natomiast zniesiony ma być podatek specjalny którego stawki są znacznie wyższe.

Równocześnie prowadzone są badania nad reformą podatku przemysłowego od obrotu. Dotychczasowe doświadczenia konfrontowane są z materiałami dotyczącymi poboru i wymiaru tego podatku za granicą.

Sprawa rewizji tego podatku wiąże się z reformą lub całkowitym zniesieniem świadectw przemysłowych które przynoszą Skarbowi Państwa do 25 milionów zł. rocznie.

Tak dużej sumy obecnie skarb Państwa wyrzec się nie może. W razie zniesienia więc opłat za świadectwa przemysłowe wpływy z tego tytułu musiałyby być wkalkulowane w stawki podatku obrotowego.

Reforma świadectw przemysłowych, aktualna od wielu lat, jest szczególnie trudna do przeprowadzenia gdyż przy świadectwach pobierane są różne dopłaty np. na izby przemysłowo - handlowe i rzemieślnicze,

Najwcześniejsze zrealizowanie reformy opłat za świadectwa jest możliwe dopiero, poczynając od r. 1939.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zarządzenie odnośne handlu herbatą i kawą.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyjęło w dniu 23.IV. 1937 następujące zasady postępowania w odniesieniu do handlu herbatą i kawą:

1. Cena detaliczna herbaty najtańszych gatunków (Sumatra lub Ceylon względnie marki lub mieszanki, odpowiadające jakością wymienionym gatunkom) zostaje z dniem 1. V. 1937 r. ustalona w całym kraju na poziomie 16.— zł. za 1 kg.

2. Cena detaliczna kawy najtańszych gatunków (Rio 7 lub Victoria 7) — względnie marki odpowiadające jakością wymienionym gatunkom — zostaje z dniem 1. V. 1937 r. ustalona w całym kraju na poziomie 6.— zł. 10 gr. za 1 kg.

3. Dodatkowo i stopniowo zostanie wprowadzony gatunek kawy „popularnej" w razie powstania możliwości nabycia tańszych gatunków kawy np. Robusta, Kongo lub Angola, cena tych gatunków kawy winna być ustalona na poziomie poniżej 6 zł. za 1 kg.

4. Ilość kawy i herbaty gatunków wyżej podanych winna wynosić w handlu conajmniej 60% ogólnej ilości kawy i herbaty, jakość towaru nie może ulec pogorszeniu.

5. Ceny innych (lepszych, droższych) gatunków kawy i herbaty nie mogą być podwyższone.

6. Zrzeszenie Importerów Kawy i Herbaty zażąda od importerów złożenia deklaracji, w której importerzy m. in. zobowiążą się do prowadzenia sprzedaży hurtowej kawy i herbaty po cenie, umożliwiającej detaliście utrzymanie powyższych cen. Importerzy zobowiążą się również do wywierania odpowiedniego wpływu na detalistów i do zerwania stosunków handlowych z tymi detalistami, którzy nie dotrzymają powyższych cen.

Importer nie stosujący się do powyższego — będzie narażony na skreślenie z listy Centralnej Komisji Przywozowej.

Przy ustalaniu obniżonych cen kawy i herbaty najtańszych gatunków Ministerstwo wyszło z następujących założeń:

1. Zysk brutto detalisty nie powinien przekraczać w kawie 10% ceny detalicznej, a w herbacie — 12,5% ceny detalicznej.

2. Zysk brutto hurtownika nie powinien przekraczać tak w kawie jak i herbacie — 2% ceny własnej hurtownika (bez kosztów handlowych i kosztów sprzedaży).

3. Koszty handlowe i sprzedaży nie powinny przekraczać 10% ceny własnej hurtownika,

4. Strata na wadze przy paleniu kawy nie powinna przekraczać 20%.

5. Koszty palenia kawy nie powinny przekraczać 10 zł. od 100 kg. surowca.

6. Koszty przeładunku, przewozu i magazynowania nie powinny przekraczać — 23 zł. od 100 kg. kawy i 58 zł. od 100 kg. herbaty.

7. Koszty tranzakcji wiązanych nie powinny przekraczać praktycznie 44% ceny towaru cif. Gdynia, Powyżej ustalonej normy importer nie powinien dokonywać tranzakcji wiązanych.

W sprawie oznaczania nazewnątrz przedsiębiorstw przemysłowych.

W dniu 19 kwietnia b. r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało za Nr. P. A. III. 1/33 okólnik Nr. 20 treści następującej:

„Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdziło, iż poszczególni przedsiębiorcy (zwłaszcza trudniący się handlem) nie stosują w praktyce do postanowień art. 33 prawa przemysłowego, normujących sposób oznaczania na zewnątrz przedsiębiorstwa przemysłowego.

Niniejszym Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleca Urzędowi Wojewódzkiemu (Komisariatowi Rządu m. st. Warszawa) wydać niezwłoczne zarządzenia, mające na celu wykonanie postanowienia art. 33 prawa przemysłowego pod rygorami przewidzianymi w art. 126 prawa przemysłowego.

Kupcy rejestrowi (osoby fizyczne) mogą w oznaczeniu zewnętrznym swego przedsiębiorstwa używać firmy zarejestrowanej w rejestrze handlowym, natomiast przedsiębiorstwa prowadzone przez osoby prawne muszą być oznaczone na zewnątrz przez taką firmę.

Inni zaś kupcy, t. zn. nierejestrowi, obowiązani są oznaczać swe przedsiębiorstwo zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego (art. 33) przez umieszczenie w zewnętrznym oznaczeniu tegoż swego imienia i nazwiska, oraz rodzaju prowadzonego przemysłu przy czym dane te muszą się zgadzać, zgodnie z postanowieniem art. 3 wskazanego artykułu, z danymi, podanymi w zgłoszeniu przemysłu lub w podaniu o koncesję.

Wykroczenie przeciw art. 33 prawa przemysłowego kupców rejestrowych obowiązanych w myśl postanowień kodeksu handlowego do rejestracji firmy w Sądzie rejestrowym, polegają przeważnie na oznaczaniu przedsiębiorstwa bądź firmą, niezgodną co do treści z wpisem do rejestru handlowego, bądź innym oznaczeniem, nie będącym firmą w rozumieniu ustawy. Wykroczenie zaś innych kupców, t. zw. nierejestrowych dotyczą najczęściej umieszczenia, jako oznaczenia przedsiębiorstwa, nazwy anonimowej (np. „Renoma", „Progres", „Wełnopol", „Tanie Źródło" etc.)

Jakimi papierami można płacić podatki.

Na skutek ogłoszonej ostatnio zmianie rozporządzenia ministra skarbu, o uiszczeniu należności podatkowych papierami wartościowymi (Dz. U. Nr. 37 poz. 285), zezwolona została spłata należności powstałych przed 1 kwietnia 1934 r. w państwowych podatkach: gruntowym od nieruchomości, przemysłowym i dochodowym, w częściach przypadających na rzecz Skarbu Państwa oraz w podatku od spadków i darowizn — 4,5 proc. Wewnętrzną Pożyczką Państwową 1937 r.

Zbyt zapałek w Polsce

Według ostatnich obliczeń, w kwietniu r. b. sprzedano ogółem na terenie Polski 7.1 tys. skrzyń zapałek wobec 6.5 tys. skrzyń w miesiącu poprzednim. W woj. centralnych zbyt zapałek wynosił w kwietniu r. b. 3.1 tys. skrzyń, w południowych 1.7 tys., w zachodnich 1.3 tys., oraz we wschodnich 1.0 tys. skrzyń.

Kosztowny sekwestr.

Wiadomo jest powszechnie, że z rzeczami zasekwestrowanymi nie obchodzą się u nas nazbyt troskliwie i dlatego nieraz instytucje publiczne muszą płacić odszkodowanie. O takim wypadku donosi właśnie jedno z pism warszawskich. W roku 1932 egzekutorzy magistratu m. Warszawy zajęli firmie „As" samochód za zaległe podatki. Samochód odstawiono do składów magistrackich, jako gwarancję a firmie rozłożono podatek na raty, które zaczęła spłacać. Aliści auto w nieopalanych składach uległo zniszczeniu. Za zniszczenie auta po czteroletnim procesowaniu się firma uzyskała od Sądu Najwyższego wyrok skazujący magistrat na zapłacenie odszkodowania 10.000 zł., plus dwa tysiące kosztów sądowych, razem 12.000 zł.

„Wyrok sprawiedliwy i wypada się z niego cieszyć — pisze pismo — tylko, że płacić będziemy my szczęśliwi mieszkańcy stolicy. Nie zaś ci urzędnicy magistraccy, którzy sprawę przegapili".

Podatek od lokali.

W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszony zostanie okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 5 maja b. r. w sprawie podatku od lokali lub ich części, zajętych przez zakłady przemysłowe, połączone ze sprzedażą produktów własnego wyrobu.

Okólnikiem tym wyjaśnione zostało, że od podatku od lokali zwolnione są nie tylko lokale zajmowane na zakłady przemysłowe, lecz także i te części tych lokali, które są specjalnie przeznaczone na sprzedaż własnych wyrobów.

Zwolnienie to następuje również w wypadku, gdy lokale te znajdują się poza zakładem przemysłowym, jednak na terenie tej samej nieruchomości.

Zwolnienia powyższe przysługują jedynie w wypadkach, gdy w lokalach tych sprzedawane są wyłącznie produkty własnego wyrobu.

JAK i KIEDY
stemplować zapalniczki.

Numer 48 „Dziennika Ustaw" z dn. 30 czerwca br. przynosi rozporządzenie ministra skarbu o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzplitej z 14 stycznia 1936 w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym.

Rozporządzenie ministra skarbu obniża opłatę monopolową od zapalniczek na 1 zł. od jednej zapalniczki kieszonkowej i 3 zł. od jednej zapalniczki ściennej i stołowej. Podatek od zapalniczek ze złota i srebra obniża rozporządzenie na 5 zł. od sztuki.

Na dowód uiszczenie opłaty monopolowej lub opłaty od zapalniczek, przywożonych przez podróżnych na osobisty użytek zza granicy i z obszaru Wolnego Miasta Gdańska, od chwili wejścia w życie nowego rozporządzenia będzie wydany kwit, który w ciągu miesiąca od daty wystawienia będzie zastępował znaczek podatkowy na przywiezionej zapalniczce.

W ciągu tego miesiąca należy zapalniczkę wraz z kwitem zgłosić do urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych, celem zaopatrzenia jej w znaczek podatkowy. Urząd zatrzymuje kwit, wydany przy przywozie zapalniczki, na obszar Rzplitej.

Osoby posiadające zapalniczki na osobisty użytek, nie zaopatrzone dotąd w znaczek podatkowy, powinny zgłosić się w kasie urzędu skarbowego w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie rozporządzenia, celem opatrzenia zapalniczki stemplem.

Od obowiązku uiszczenia opłaty monopolowej wolni są ci posiadacze zapalniczek nie zaopatrzonych w znaczek podatkowy, którzy przywieźli je zza granicy lub obszaru W. M. Gdańska przed dniem wejścia w życie rozporządzenia i posiadają kwit na uiszczenie od tych zapalniczek przypadającej należności skarbowej. Jednakże i w tych wypadkach należy zgłosić zapalniczki wraz z kwitem w kasie skarbowej do zaopatrzenia znaczkiem.

Każda osoba może zgłosić do zaopatrzenia w znaczek podatkowy jedną tylko zapalniczkę, przeznaczoną na własny użytek.

Prosimy o regularne wpłacanie składek członkowskich gdyż tym ułatwimy Zarządowi pracę.

CENY OGŁOSZEŃ:

1/1 str. — 100 zł	1/2 str. — 50 zł	1/3 str. — 40 zł	1/4 str. — 30 zł
1/5 str. — 25 zł	1/6 str. — 20 zł	1/8 str. — 15 zł	1/10 str. — 12 zł
1/12 str. — 10 zł	1/16 str. — 8 zł	1/20 str. — 6 zł	tekst 50% drożej

Ogłoszenie na I stronie okładki drukujemy za dopłatą 100% za zastrzeżenie miejsca 25%

PRENUMERATA:

Roczna . . . . zł 2,40 gr
Półroczna . . . zł 1,20 gr

Z przesyłką pocztową:

Roczna . . . . zł 3,—
Półroczna . . . zł 1,50 gr

Redaktor: TADEUSZ SIWECKI. Wydawca: Związek Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego

Druk. Dąbrowsko-Śląskich Zakładów Drukarskich i Wydawniczych Sp. z o. o. Sosnowiec, Sienkiewicza 5, Telefon 6 26 85.